

# Projektowanie przyszłości - Łódź Design Festival

Dominuje pozytywny przekaz związany z hasłem tegorocznej imprezy - „Lepiej”. 15. edycja wydarzenia odbywa się hybrydowo. W trybie online trwają wykłady i debaty, w tym w ramach „Archibloku”, tym razem prowadzonego przez Filipa Springera i poświęconego projektowaniu miast. W realu - wspomniane ekspozycje. Miejsc festiwalowych jest sporo. Nie trzeba być wszędzie - można wybrać wystawę, która interesuje nas najbardziej. Mnie zaciekały te prezentowane na terenie Art\_Inkubatora.

„Dom polski” to mistrzowskie nazwiska, najlepszy polski design - sprzed lat i współczesny. Wystawa ma formę salonu zaaranżowanego w małym pawilonie i o dziwo wszystko tu do wszystkiego pasuje, współtworząc elegancką całość, a spotykają się przecież przedmioty, które dzieli kilka dekad, jak fotel Romana Modzelewskiego (1958) i stołek Oskara Zięty (2005-2006), oba w żółci. To świadczy o uniwersalności tych projektów.

Tuż obok mamy „Laboratorium współczesności” - odpowiedź młodych projektantów na różnego rodzaju wyzwania współczesnego świata. W projekcie w ramach zajęć z materiałoznawstwa dla studentów II roku School of Form Uniwersytetu SWPS, pod kierownictwem dr Joanny Jo Jurga, wzięło udział kilkanaście zespołów złożonych ze studentów polsko- i angielskojęzycznych. Brali oni pod uwagę materiały sprzyjające użytkownikom i środowisku naturalnemu. Są tu zatem choćby biodegradowalne opakowania na żywność z liści czy łusek roślin, są badania nad zastosowaniem grzybnii w odbarwianiu tkanin, by zniwelować szkodliwe działanie farbiarni na środowisko, jest projekt przyjaznej, aktywizującej przestrzeni dla samotnych seniorów czy eksperyment z firankami z tkanin oczyszczających powietrze. Są klocki wspierające międzyludzkie relacje, gdy brakuje słów i jest coś na kształt biżuterii, która, symulując oddech, ma odpowiadać na pandemiczną tęsknotę za dotykiem innego człowieka. Jest też system zwiększający bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej - hologram oświetla ją nocą, a gdy zbliża się zagrożenie, zmienia kolor, co prawdopodobnie pełni zarazem funkcję ostrzegawczą i alarmową: inne osoby są informowane, że ktoś potrzebuje pomocy.

I kolejna wystawa - i znów młodzież, czyli projektowa przyszłość. „Young Design 2020 - Młodzi projektanci wczoraj i dziś”, kuratorowana przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, to prezentacja bardziej rozbudowana, zajmująca kilka pawilonów. Znalazły się tu nie tylko zwycięskie projekty z bieżącej edycji konkursu (Oliwia Otręba, pracująca dla łódzkiej firmy Proteo, zdobyła laur za projekt elastycznej, ażurowej nakładki na protezę nogi „Voronoi”, a Wojciech Błaszczuk - za projekt głośnika „Sonda” o futurystycznym wyglądzie inspirowanym statkami i sondami kosmicznymi), ale i pomysły wybranych laureatów i finalistów poprzednich 12 edycji. To także idee zrealizowane, wdrożone do produkcji, w tym nagradzane w Polsce i na świecie. Niesamowitym pomysłem są biodegradowalne pływające urny (Jo Jurga, Martyna Ochojska). Proste drewniane konstrukcje Łukasza Paszkowskiego po postawieniu jedna na drugiej stają stołem albo regałem. Niewielka, obła w kształcie mobilna stacja diagnostyczna wykrywa wirusa grypy (Wiktoria Lenart). Wielofunkcyjne drewniane biurko Jarosława Markowicza uwodzi prostotą. Mozaikowe płytki Mai Ganszyniec, które przez nagromadzenie falistych linii mogą wywołać oczopląs, zrealizowała Ceramika Paradyż. Propozycje ubiegłorocznych finalistów możemy oglądać niestety wyłącznie w formie zdjęć lub wizualizacji na planszach. Widzimy zatem nowoczesną taksówkę wodną Marii Haberny, której przód nawiązuje do kształtu weneckiej gondoli. Jest - jakże potrzebna rzecz w czasie lockdownu! - zestaw delikatnych mebli na balkon autorstwa Agnieszki Cieszanowskiej i Heleny Wierzbowskiej. Albo moduł ratowniczy dla specjalistycznego transportu w trudnym terenie (Piotr Tłuszcz). A także

zestaw: karafka, szklanka i mieszadełko dla niewidomych. Lekkie wibracje powodują, że mieszadełko wydaje dźwięk, wskazując nie tylko, gdzie znajdują się naczynia, ale też, czy poziom nalewanego płynu jest optymalny (Żanetta Korsak).

U tych młodych designerów zachwyca nie tylko świadomość formy, ale i problemów, z jakimi należy się zmierzyć, potrzeba szukania dla nich rozwiązań i ułatwiania życia. Szkoda tylko, że wśród finalistów Young Design 2020 nie ma nikogo z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych...

Pozostałe wydarzenia festiwalu to m.in. plebiscyt must have (wystawa w Manufakturze), konkurs make me! (wystawa w OFF Piotrkowskiej), prezentacja graficznych odpowiedników charakterystycznych łódzkich miejsc i obiektów („Słownik kultury łódzkiej/ludzkiej” w Galerii Re:Medium), ekspozycja znaków graficznych lokalnych zakładów przemysłowych PRL w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, instalacja „I choose myself” w OFF Piotrkowskiej czy wystawa... niedokończonych prac rzemieślników przy Piotrkowskiej 217. Plus ekspozycje firm: Mazda, Porta i Interprint. Jako że dobre współczesne wzornictwo łączy estetykę oraz troskę o samopoczucie człowieka z ekologiczną i społeczną wrażliwością, organizatorzy festiwalu od kilku lat przygotowują projekty poprawiające jakość przestrzeni publicznych w Łodzi. Po ceramicznej mozaice koło Teatru Nowego, artystycznej ławce na dworcu Łódź Fabryczna i ogrodach deszczowych w tym roku przyszła pora na zadbanie o zbiorniki wodne. I tak w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej pojawiły się pływające hydrofitowe wyspy wspomagające oczyszczanie wody...

## **Aleksandra Talaga-Nowacka**

15. Łódź Design Festival trwa w dniach 14-23 maja 2021. Miejsca festiwalowe to: Art\_Inkubator, Manufaktura, OFF Piotrkowska, Piotrkowska 217, Galeria Re:Medium, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna.